



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
BIURO ANALIZ

# BIULETYN

nr 43 (288) • 7 czerwca 2005 • © PISM

nr egz. \_\_\_\_\_

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Eberhardt, Maria Konopka-Wichrowska (red. tekstu), Maciej Krzysztofowicz, Grażyna Nowocien-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częściak, Rafał Tamogórski

## Stany Zjednoczone wobec wojskowego programu nuklearnego Korei Północnej

Adrian Zdrada

***Zaostrzenie polityki Stanów Zjednoczonych wobec KRLD w związku z rozwijaniem przez nią wojskowego programu nuklearnego okazało się nieskuteczne. Nie ułatwia to wyjścia z impasu w rozmowach sześciopłonnych, a Korea Płn. kontynuuje swój program poza wszelką kontrolą międzynarodową. Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę, że nie uda się rozwiązać tego problemu bez współpracy z Chinami, co będzie oznaczać wzmożone konsultacje między Waszyngtonem a Pekinem. Nie zgadzają się jednak na zmianę formatu negocjacji i przejście do rozmów bilateralnych z KRLD.***

Północnokoreański program nuklearny stanowi przedmiot szczególnego zainteresowania Stanów Zjednoczonych co najmniej od 1988 r., kiedy to w sąsiedztwie doświadczalnego reaktora w Yongbyon odkryto instalacje umożliwiające przetwarzanie zużytego paliwa jądrowego. Pozyskiwany w ten sposób pluton może być wykorzystywany do budowy broni jądrowej. W 1994 r., w wyniku negocjacji między USA, Koreą Południową, KRLD i ChRL, podpisane zostało porozumienie, które przewidywało wstrzymanie koreańskiego programu przetwarzania plutonu oraz monitorowanie reaktora w Yongbyon przez inspektorów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA). Pozostałe strony porozumienia zobowiązały się dostarczać KRLD paliwo nuklearne dla potrzeb cywilnych oraz zwiększyć pomoc gospodarczą dla tego państwa. Porozumienie to spotkało się z krytyką republikańskiej większości w Kongresie USA, która zarzuciła administracji prezydenta B. Clintona zbyt duże ustępstwa.

Od początku swojej prezydentury George W. Bush zapowiadał zaostrzenie polityki wobec KRLD. W słynnym przemówieniu ze stycznia 2002 r. wymienił Koreę Północną jako element „osi zła”. W październiku 2002 r. Stany Zjednoczone oskarżyły władze północnokoreańskie o rozwijanie tajnego programu wytwarzania wysoko wzbogaconego uranu, będącego drugim, obok plutonu, materiałem umożliwiającym wytworzenie broni jądrowej. Na wniosek Stanów Zjednoczonych Organizacja Rozwoju Energetyki Półwyspu Koreańskiego – międzynarodowe konsorcjum utwo-

rzony na mocy porozumienia z 1994 r. – wstrzymała dostarczanie paliwa dla północnokoreańskiego cywilnego reaktora jądrowego. Oznaczało to wycofanie się USA z jednego z najważniejszych postanowień umowy z 1994 r. Władze KRLD uznały ten krok za zerwanie porozumienia, wydały inspektorów MAEA oraz wznowiły pracę nad przetwarzaniem paliwa z reaktora w Yongbyon. W styczniu 2003 r. KRLD wycofała się z Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT).

Decydując się na zaostrenie polityki, prezydent George W. Bush zainicjował działania zmierzające do wymuszenia trwałej rezygnacji KRLD z wojskowego programu nuklearnego. Właśnie zakończenie tego programu, a nie zmiana reżimu jest głównym celem polityki USA wobec Korei Północnej. Wejście w posiadanie przez KRLD broni nuklearnej oraz środków jej przenoszenia stworzyłoby poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Mogłoby to doprowadzić do destabilizacji sytuacji na Półwyspie Koreańskim na skutek osłabienia amerykańskich instrumentów odstraszania, gwarantujących przestrzeganie przez KRLD warunków rozejmu zawartego w Panmunjŏn w 1953 r. Zagrożone zostałoby bezpieczeństwo Korei Południowej oraz stacjonującego w tym kraju trzydziestosiętmilionowego kontyngentu wojsk amerykańskich. Bardzo prawdopodobne, iż zainicjowałoby to wyścig zbrojeń w regionie Azji Północno-Wschodniej. Do uzyskania broni jądrowej mogłyby zacząć dążyć Korea Południowa i Japonia. Taki rozwój wypadków godziłby z kolei w podstawy amerykańskiej globalnej polityki bezpieczeństwa oraz w zasadę zapobiegania przez USA proliferacji broni jądrowej. Ograniczone zostałyby wpływy Stanów Zjednoczonych w regionie, w dużym stopniu wynikające z gwarancji bezpieczeństwa, jakie Korei Południowej i Japonii daje amerykański „parasol nuklearny”. Pozyskanie przez KRLD broni jądrowej wraz ze środkami jej przenoszenia w postaci rakiet dalekiego zasięgu mogłoby oznaczać również bezpośrednie zagrożenie dla terytorium USA oraz zwiększałoby ryzyko rozprzestrzeniania tych technologii w innych regionach świata. Już dziś KRLD eksportuje rakiety krótkiego i krótszego zasięgu (od końca lat siedemdziesiątych Scud B i C, a od lat dziewięćdziesiątych No-Dong) oraz ich komponenty do państw Bliskiego Wschodu, m.in. Syrii, Jemenu czy Iranu.

Stany Zjednoczone dążą obecnie do rozwiązania problemu koreańskiego programu nuklearnego w ramach rozmów sześciostronnych, które zainicjowano w kwietniu 2003 r. Oprócz USA i KRLD biorą w nich udział: Korea Południowa, Chiny, Japonia i Federacja Rosyjska. Negocjacje znalazły się w impasie, gdy KRLD zaczęła domagać się zmiany ich formuły i kontynuowania rozmów tylko ze Stanami Zjednoczonymi na płaszczyźnie bilateralnej. Stany Zjednoczone w dalszym ciągu opowiadają się prowadzeniem negocjacji wielostronnych. Stanowisko USA wynika z braku zaufania do reżimu północnokoreańskiego oraz z osobistej antypatii G.W. Busha do Kim Dzong Ila. Ponadto w Waszyngtonie panuje przekonanie, że jedynie Chiny, główny dostawca paliwa i żywności do KRLD, mogą zmusić reżim Kim Dzong Ila do ustępstw i zapewnić respektowanie postanowień ewentualnego porozumienia, więc podejmowanie rozmów dwustronnych jest bezcelowe.

Podczas rozmów sześciostronnych Korea Północna zaproponowała natychmiastowe zawieszenie wszystkich wojskowych programów nuklearnych, pod warunkiem że USA najpierw wyrażą gotowość udzielenia jej gwarancji bezpieczeństwa, zniesienia sankcji, skreślenia KRLD z listy państw wspierających terroryzm oraz uruchomienia programu pomocy gospodarczej. Kim Dzong Il wielokrotnie powtarzał, że nie zamierza czynić jako pierwszy żadnych kroków osłabiających pozycję Korei Północnej. Stany Zjednoczone wszelkie ustępstwa na rzecz KRLD uzależniają od jej wcześniejszej rezygnacji z wojskowego programu jądrowego oraz od stworzenia możliwości przeprowadzenia wiarygodnej kontroli północnokoreańskich obiektów nuklearnych. Domagają się również przyznania się Korei Północnej do rozwijania programu wzbogacania uranu oraz wskazania lokalizacji zajmujących się tym ośrodków. Niemożność znalezienia kompromisu powoduje, że reżim Kim Dzong Ila w sposób nieskrępowany realizuje program odzyskiwania plutonu. Szacuje się, iż KRLD dysponuje już taką ilością tego materiału, która wystarcza do produkcji ośmiu głowic nuklearnych. Świad-

czy to o niepowodzeniu polityki administracji G.W. Busha wobec północnokoreańskiego programu jądrowego.

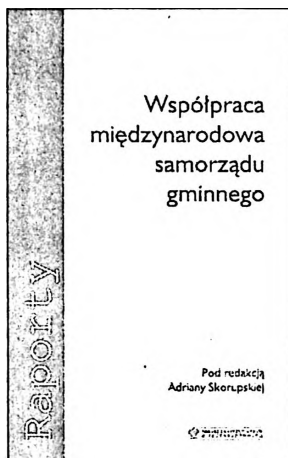
Korea Północna w ostatnim czasie wzmocniła swoją pozycję negocjacyjną w wyniku kilku posunięć, m.in. oficjalnie przyznając się do posiadania broni jądrowej oraz do tego, że trwają przygotowania do przeprowadzenia próby z tą bronią. W odpowiedzi, w końcu kwietnia 2005 r., administracja amerykańska zintensyfikowała działania na rzecz utrzymania sześciostronnego formatu negocjacji i wzmogła presję wywieraną na władze w Phenianie. Stany Zjednoczone próbują zachęcić pozostałych uczestników rozmów, zwłaszcza Chiny, do zajęcia bardziej zdecydowanego stanowiska i zwiększenia nacisku na Koreę Północną. W tym celu z misją do Pekinu, Seulu i Tokio udał się specjalny wysłannik USA Christopher Hill. Jednocześnie Stany Zjednoczone sygnalizują możliwość zwrócenia się do Rady Bezpieczeństwa ONZ z projektem rezolucji umożliwiającej nałożenie blokady morskiej i powietrznej Korei Północnej w celu zapobieżenia proliferacji BMR. Zapowiedzi te należy jednak traktować wyłącznie jako element presji na władze w Phenianie oraz na pozostałych uczestników rozmów sześciostronnych. Propozycja blokady Korei Północnej nie zyskała aprobaty Chin. Dalszemu zaostrzeniu polityki wobec Phenianu sprzeciwia się również Korea Południowa, uważając, że do reform politycznych w Korei Północnej można doprowadzić przez zwiększenie pomocy, inwestycje i dialog polityczny. Wprawdzie ostatnie wypowiedzi dyplomatów południowokoreańskich sugerowały możliwość sięgnięcia po inne środki perswazji, ale wydaje się, że jest to jedynie retoryka, mająca wesprzeć stanowisko USA i zmusić KRLD do kontynuowania rozmów. Także Rosja przeciwna jest bardziej stanowczej polityce wobec KRLD. Jedynie Japonia wydaje się popierać amerykańskie propozycje bardziej stanowczych działań. Władze KRLD zapowiedziały natomiast, że próba nałożenia sankcji przez RB ONZ będzie traktowana jako „akt wojny”.

Partnerzy USA w rozmowach sześciostronnych byliby skłonni zgodzić się na zmiany formuły negocjacji i rozpoczęcie rozmów bilateralnych między KRLD a USA (najwięcej zastrzeżeń do tego pomysłu ma Rosja). Za takim rozwiązaniem opowiadają się również przedstawiciele Partii Demokratycznej w Kongresie USA. Pozwoliłoby ono na przełamanie impasu w rozmowach, choć nie ma żadnej gwarancji, iż udałoby się w ten sposób doprowadzić do zatrzymania północnokoreańskiego programu rozwijania broni jądrowej. Władze KRLD mogłyby dążyć do wykorzystania rozmów dwustronnych w celu przerzucenia odpowiedzialności za ostateczne załamanie się negocjacji na stronę amerykańską. Nominacja Christophera Hilla, dotychczasowego ambasadora w Seulu i doświadczonego negocjatora, sugeruje, że USA będą kontynuować politykę wywierania presji na Phenian, angażując do tego także państwa regionu. Nie należy się spodziewać podjęcia przez USA działań jednostronnych, a każde zaostrzenie polityki wobec KRLD będzie konsultowane z regionalnymi partnerami. USA zdają sobie sprawę, że nie uda się rozwiązać problemu programu nuklearnego KRLD bez współpracy z Chinami, co oznaczać będzie wzmoczone konsultacje między Waszyngtonem a Pekinem.

Najprawdopodobniej jednak prezydent G.W. Bush nie zdecyduje się na zmianę polityki i wyjście poza formułę rozmów sześciostronnych. Jednostronne zaostrzenie sankcji wobec KRLD nie byłoby skuteczne, a opcja militarna, wobec zaangażowania USA na Bliskim Wschodzie i ryzyka konfliktu z KRLD, w zasadzie nie jest brana pod uwagę. Niepowodzenie obecnej polityki doprowadzić może zatem w krótkim czasie do przeprowadzenia przez KRLD próby z bronią jądrową i *de facto* uznania jej za kolejne państwo dysponujące taką bronią.

## OGŁOSZENIA

## ZAPOWIEDZI WYDAWNICZE



***Współpraca  
międzynarodowa  
samorządu  
gminnego***

Pod redakcją Adriany Skorupskiej  
ISBN 83-89607-55-7, data wydania: czerwiec 2005

**K**siążka zawiera analizę wyników badań przeprowadzonych w listopadzie 2004 roku na temat współpracy międzynarodowej samorządów, opis doświadczeń w tym zakresie kilku wybranych gmin, a także komentarze ekspertów.

*Informacje o sprzedaży: 556 80 09*